Rok X. Kraków-Podgórze, Wtorek 30 kwietnia 1912 Nr. 98

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

# NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. (obok handlu WP. Bałaboszyńskiego).
Administracya „NOWIN“: ul. Gołębia 3 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Gołębia l. 3 Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Gołębia 3.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 840) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Gołębia 3. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

## Na arenie wiedeńskiej.

**Sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe. — Brak czasu do załatwienia budżetu. — Zerwanie rokowań ugodowych czesko-niemieckich. — Sprawa uniwersytetu ruskiego. — Zniesienie stanu wyjątkowego w Chorwacyi.**

Donoszą z **Wiednia**:

Obecnie nie ulega już wątpliwości, że parlamentowi braknie czasu do obrad nad ustawą finansową (budżet regularny), że zatem rząd będzie się musiał zadowolić 6 miesięcznem prowizoryum budżetowem. Odnośne przedłożenie rządowe w ciągu bieżącego tygodnia wpłynie do Izby posłów. Wielkie stronnictwa parlamentarne wyraziły już swoją zgodę na ten *modus producendi*, który jest nieuchronny, o ile parlament chce zapobiedz stanowi *ex lex* i rządom na podstawie § 14-tego. Rozprawy budżetowe są hasłem do wygłaszania nieskończonych mów — regulamin obrad nie pozwala na skontyngentowanie tych mów wedle stronnictw — tak, że nie było najmniejszej nadziei, by się parlament aż do czerwca uporał z budżetem

Zresztą spokojny tok obrad Izby posłów zależy w przeważnej części od stanu rokowań ugodowych niemiecko czeskich, tych osławionych rokowań, które od lat 10 ciu są bussolą (nader czułą) spraw wewnętrznych państwa. Ostatnie biuletyny o stanie tych rokowań brzmią niepomyślnie, gdyż jak dzisiaj z Pragi donoszą klub czeskich posłów radykalnych postanowił wycofać wszystkich członków z sejmowej komisyi ugodowej Tem samem **rokowania ugodowe niemiecko-czeskie należy uważać za zerwane.**

Także od ugodowego załatwienia sprawy uniwersytetu ruskiego zależy w znacznej mierze dalszy spokojny tok obrad Izby. W kwestyi tej jeszcze nie zapadła decyzya komisyi parlamentarnej Koła polskiego, której obrady w tej materyi dość długo jeszcze potrwają. Dlatego mylne są wiadomości, jakoby już między prezydyum Koła polskiego, a prezydyum klubu ruskiego toczyły się wspólne rokowania.

Do uspokojenia sytuacyi politycznej przyczyni się bezwątpienia zniesienie stanu wyjątkowego w Chorwacyi, **które ma nastąpić bezpośrednio po sesyi delegacyjnej.** Odnośne rozporządzenie cesarza ma się podobno pojawić w najbliższą sobotę.

## Chorzy ministrowie.

Wobec doniesień dzienników o niekorzystnym stanie zdrowia kilku członków gabinetu donosi „Fremdenblatt“: Minister skarbu Zaleski zabawi wprawdzie jeszcze krótki czas w Abacyi, gdzie sprawuje agendy swego działu, jednakże stan jego zdrowia jest tego rodzaju, że wkrótce będzie mógł w całej pełni objąć ponownie swoje czynności. Minister robót publicznych Trnka, który zapadł na silne zapalenie gardła, jest już w pełnej rekonwalescencyi. Minister handlu dr Rössler, który zachorował na influencę, był już onegdaj w Izbie posłów.

**Wiedeń.** Wbrew poprzednim doniesieniom, dzisiejsze „Montagsrevue“ donosi, że Zaleski i Roessler **będą musieli ustąpić** z powodu niekorzystnego stanu zdrowia i zastąpieni będą przez nowych ministrów.

## Wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej.

Przy sobotnim wyborze ścisłym jednego radcy miejskiego z dzielnicy Ottakring z III kuryi, wybrany został socyalista, poseł do Rady państwa Dawid 2101 głosami przeciw kandydatowi chrześcijańsko-społecznemu, który otrzymał 2079 głosów. Przy wyborze ścisłym 10 członków rady dzielnicowej wybrano w Ottakringu wszystkich 10-iu kandydatów socyalistycznych przeciw kandydatom chrześć.-socyalnym. (Zaznaczyć należy, że dzielnica Ottakring, zamieszkała wyłącznie przez ludność robotniczą, oddawna uchodzi za »twierdzę socyalizmu« w Wiedniu. Przyp. red.)

## Wojna włosko-turecka.

### Wojna będzie zlokalizowaną!

Obecnie nie ulega już wątpliwości, że włoska flota — przynajmniej na razie — nie ponowi więcej ataku na Dardanele. Wprawdzie rząd włoski nie udzielił w tym kierunku mocarstwom formalnego zapewnienia, ale z doniesień dzienników włoskich, inspirowanych przez rząd, wynika, że rząd nie myśli o powtórzeniu tak ryzykownego przedsięwzięcia. Zresztą opinia publiczna w Anglii — najwięcej miarodajna w danej kwestyi — uważa ponowienie ataku na Dardanele za naruszenie interesów angielskich, a gabinet rzymski liczy się poważnie — bo liczyć się musi — z opinią publiczną angielską.

Londyńskie Koła dyplomatyczne wyrażają przypuszczenie, że Włochy także na morzu egejskiem nie przedsięwezmą żadnej akcyi. Wynikałoby z tego, że wojna będzie zlokalizowaną, gdyż tylko wówczas porta otworzyłaby Dardanele dla okrętów handlowych — o co w pierwszym rzędzie idzie gabinetowi angielskiemu.

Obecnie rząd angielski w porozumieniu z rządem rosyjskim stara się o zlokalizowanie wojny włosko-tureckiej i ograniczenia jej tylko do Afryki, a w tym celu ma się odbyć konferencya w Londynie, celem przedsięwzięcia wspólnego kroku obu tych mocarstw w Rzymie.

Poniżej ostatnie wiadomości z pola wojny:

### Krwawe starcia w Trypolisie.

**Konstantynopol.** Ministerstwo wojny donosi z Trypolisu, że atak Włochów, przedsięwzięty w dniu 23 b m. na Tuzis, został odparty przez Turków i Arabów. Włosi musieli uciekać, **pozostawiając wielu zabitych i rannych.** Wojska turecko-arabskie miały 15 zabitych i 120 rannych. Po tej walce Włosi bombardowali Sidi Said, jednakże bez rezultatu.

**Włosi stracili okręt?**

**Konstantynopol.** Połurzędowe wersye podtrzymują wiadomość o zatonięciu włoskiego pancernika „Varese“. W zatoce Mudros sterczy z wody maszt wielkiego okrętu wojennego. Ze znalezionych dokumentów i pasów ratunkowych wynika, że jest to okręt wojenny „Verese“.

**Rzym.** Oficyalnie zaprzeczają w sposób stanowczy wiadomościom z Konstantynopola o zatonięciu okrętu wojennego „Verese“.

### Akcya floty włoskiej na morzu Egejskiem

**Rzym.** Dziennik „Tribuna“ donosi, że akcya floty na morzu Egejskiem nie ma bezwarunkowo na celu wywołania interwencyi mocarstw. Flota włoska będzie się starać **przeciąć wszelkie połączenia między Konstantynopolem a prowincyami azyatyckiemi i izolować całkowicie stolicę państwa tureckiego.**

## Proces Ronikiera.

Po sześciu dniach trwania rozprawy, mimo drobiazgowej ścisłości, z jaką sąd bada nagromadzony materyał śledczy, nie można sobie wyrobić stanowczego sądu w najważniejszej kwestyi, czy Ronikier zamordował Stasia Chrzanowskiego, względnie czy w dniu morderstwa był w Warszawie czy w Lublinie? Zdaje się, że kwestya ta, jak zresztą wiele innych w tym sensacyjnym procesie, pozostanie na zawsze, tak dla sądu orzekającego, jak i dla szerokich sfer publiczności, śledzącej z zapartym oddechem fazy tego procesu, tajemnicą.

Poniżej podajemy dokładny przebieg rozprawy piątkowej (o czem donosiliśmy już pokrótce w sobotnich telegramach „Nowin“.

**O „alibi“ Ronikiera.**

Adw. przys. Papieski zeznaje, że po aresztowaniu Ronikiera zgłosiła się do niego matka Ronikiera z prośbą, aby udzielił rady, w jaki sposób wyjednać uwolnienie aresztowanego. Zaczął czynić odpowiednie starania. Wówczas dowiedział się, że niejaki Strzelecki widział Ronikiera na ulicy w Lublinie w dniu, w którym zbrodnię popełniono. Napisał tedy do niego list z zapytaniem czy to prawda, a odpowiedź nie była stanowczą. List ten oddał żonie oskarżonego.

Odwiedził aresztowanego w więzieniu. Widzenie odbyło się w obecności lekarza i naczelnika więzienia. Ronikier był wzburzony, miał dziwny wyraz twarzy, jakby nieprzytomny Matka Ronikiera snuła najrozmaitsze przypuszczenia, co do sprawy morderstwa, odrazu też postawiła hipotezę, iż udział w tem brała kobieta, ani na chwilę nie przestając wierzyć w niewinność syna. Pod koniec lata 1910 przestał się zajmować sprawą Ronikiera, gdyż wyjechał za granicę.

**Detektyw z Krakowa?**

W trakcie gdy się zajmowałem sprawą Ronikiera — zeznaje adwokat Papieski — wyczytałem w dziennikach, iż wyszukiwaniem mordercy zajął się niejaki Mor. — Na zapytanie co to za osobnik ów Mor, poinformowano świadka, że ma to być detektyw krakowski. Ów tajemniczy osobnik zgłosił się rzeczywiście do kancelaryi świadka, komunikując mu, że w sprawę morderstwa wmięszany jest jakiś przebywający w Kijowie nieprawy syn starego Chrzanowskiego. Celem wykrycia tego syna żądał 50 rubli na koszta podróży. Hr. Ronikierowa dała owemu „detektywowi krakowskiemu“ te pieniądze, a później świadek dowiedział się w wydziale śledczym, że ów Mor to stały konfident policyi warszawskiej, niejaki Łobaczewski...

Wkońcu, gdy prokurator poruszył kwestyę, co mówiono ogólnie o zbrodni, adw. Papieski oświadczył:

— Większość mówiła to samo, co ja sam myślałem, mianowicie, iż to jest niemożliwe, aby Ronikier popełnił morderstwo, że zachodzi tu jakaś ciężka pomyłka.

Oświadczenie to sprawiło w sali silne wrażenie.

**Naczelnicy wydziału śledczego.**

W dalszym ciągu zeznawali pp. Kowalik i Kurnatowskij, naczelnicy wydziału śledczego.

W zeznaniach Kowalika sprawiło wrażenie oświadczenie, iż po aresztowaniu Ronikiera przyszedł do wydziału śledczego Bronisław Chrzanowski i zaproponował znaczną nagrodę za wykrycie prawdziwego zabójcy i pewną sumę na koszta śledztwa.

O charakterze Stasia, skłonnym do niemoralności, informował świadka Ronikier o którym świadek wie, że miał liczne stosunki z kobietami w Warszawie.

**Ronikier podpisuje weksle bandycie...**

Adw. Korwin-Piotrowski zapytuje, kto jest Ryter i jaki ma on związek z wekslami Ronikiera, wydanemi jemu i drugiemu więźniowi Nazarowowi.

Świadek: Ryter jest to głośny herszt bandy, która była postrachem w kraju tutejszym i guberniach zachodnich, znany w kołach bandyckich pod przezwiskiem „Hipka waryata“. Został skazany na 10 lat robót ciężkich, a Nazarew jest mężem kochanki Hipka, u której właśnie znalezione weksle.

Świadek Kurnatowskij badał Ronikiera co do jego „alibi“. Ronikier opowiadał mu szczegóły o swym pobycie w Lublinie podczas trzech krytycznych dni (poniedziałek, wtorek i środa). Do Lublina przyjechał po pieniądze, o które pertraktował z żydami, nazwisk ich jednak nie mógł wymienić. Następnie dochodzono, gdzie mogły być drukowane bilety wizytowe „Stanisław Chrzanowski, właściciel dóbr Tuczapy“, ale w drukarniach warszawskich zaopiniowano, iż to jest stare pismo, którem posługują się chyba drukarnie na prowincyi, więc dochodzono w Lublinie, w Hrubieszowie, w Zamościu, ale nigdzie śladu nie znaleziono.

**„Skręć pan łeb śledztwu!“**

Gdy Ronikier przyjechał na pogrzeb Stasia do Warszawy — zeznaje świadek w dalszym ciągu — stanął w hotelu francuskim. Świadek udał się do niego, lecz R nie przyjął świadka w numerze, lecz na korytarzu i na zakończenie rozmowy R. powiedział:



Walka policyi z Bonnotem. — Jego metamorfozy. (Patrz artykuł).

— Skręć pan łeb tej sprawie!

— Czy wypowiedział panu jaką propozycyę? — pyta adw. Bobriszczew.

— Propozycyi żadnej nie robił.

Dalej świadek twierdzi, że służba w Łuszczowie jednomyślnie twierdziła, iż Ronikier przyjechał z Chełma w piątek (d. 12 maja) o godz. 7 rano.

Otrzymał niedawno temu anonim, w którym powiadomiono go, iż urzędnik kolejowy Józef Nowodworski wie coś o sprawie Ronikiera; dowiedział się, że Nowodworski widział, jak Ronikier pewnego dnia (nie pamięta którego) z wielkim pospiechem wpadł na dworzec kowelski i wsiadł do pociągu odchodzącego o godz. 3 m. 23 po południu.

**Straszne szczegóły.**

Opisując ponury wygląd zamordowanego, świadek opowiada, że trup w oczach miał taki wyraz przerażenia, jakiego świadkowi nigdy przedtem nie zdarzało się widzieć.

Adw. Bobriszczew zwraca uwagę sądu, iż jedna spinka od mankietu znaleziona została w kieszeni spodni zamordowanego i była czysta.

— Czy zmarły miał krawat na szyi? — pyta obrońca?

— Nie pamiętam.

— Czy pan nic szczególnego nie zauważył na bieliźnie, krwi tam nie było?

— Bielizna była mokra. Przypuszczam, że chłopiec, kiedy zadawano mu śmiertelne razy, zdjęty był t. zw. „niedźwiedzim strachem“.

Te szczegóły sprawiają przygnębiające wrażenie.

**Zeznania dla Ronikiera korzystne.**

Sw. Strzelecki: Panowie sędziowie! Proszę zwrócić uwagę na ten szczegół wczorajszego mego zeznania, że kiedym usłyszał od Tomaszewskiego, jakoby hr. Ronikier zabił, energicznie oświadczyłem:

— To nie może być, gdyż go wtedy widziałem w Lublinie!

Następnie świadek ustala na podstawie faktu, że Ronikier przyjechał do Lublina we wtorek po południu, a świadek spotkał go w dzień między 12 a 1, po którym to dniu świadek wyjechał. Tu dodać trzeba, iż p. Strzelecki jest agronomem, który skończył wyższy zakład naukowy i jest obecnie w posiadaniu majątku, oddanego mu przez matkę.

Interesujące dla sprawy szczegóły zeznała

**Ksawera hr. Ronikierowa,**

żona oskarżonego. Na zapytania odpowiada wyczerpująco. Hr. Ksawera twierdzi, że w jej obecności, w cukierni, pożyczył mąż Stanisławowi 100 rb. Następnie stwierdza, że na drugi dzień po zabójstwie Stanisława, mąż jej o g. 5 rano wrócił do Łuszczewa. S. p. Stanisław — twierdzi dalej hr. Ksawera — nie lubił swego ojca i mówił nieraz, że w razie śmierci matki odebrałby sobie życie, gdyż nie wyobrażał sobie życia tylko z ojcem. Hr. Ronikierowa kończy swoje zeznania, opowiadając o przyzwyczajeniach ś. p. Stanisława; między innemi lubił on, żeby go ubierała i rozbierała służba i przytem tylko służba żeńska.

* * *

Na sobotniej rozprawie (szósty dzień procesu) zeznawał adw. przys. Pepłowski (junior), którego depozycye wywołały olbrzymie wrażenie.

— Dnia 12 maja (dzień popełnionego mordu) r. 1910 — mówił świadek śmiało — **widziałem hr. Ronikiera około godz. 11 przed południem na ul. Marszałkowskiej idącego w kierunku ogrodu Saskiego.**

Kiedy spostrzegł Ronikiera w palcie jesiennem, zniszczonem i czapce fokowej na głowie, wówczas, gdy pora była wiosenna i słoneczna, zdziwiony tem, trącił siostrę łokciem i ledwie zdążył powiedzieć:

— Patrz, Zosiu, idzie Ronikier!...

Ale siostra też już spostrzegła Ronikiera i ironicznie się wyraziła:

— Hrabia nie zdążył sobie kupić kapelusza...

Wyjaśnia się następnie, że świadek o tem, iż widział Ronikiera w dniu krytycznym, wspominał albo matce albo ojcu zabitego, wogóle zaś do epizodu widzenia na ulicy Ronikiera przyłożył dopiero wagę, gdy zaczęto mówić i pisać, iż on jest zabójcą. Nie informował władz, ani też chciał się narzucać ze swoim świadectwem; wiedział, że obrona usiłuje dowieść *alibi* oskarżonego, a był pewny, iż to się nie uda.

**Co mówi intendant-łapownik?**

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał pułkownik Zyskand, który siedział w areszcie śledczym na Pawiaku z powodu znanej sprawy intendantów razem z Domańskim i Siemińskim, stróżem z pokojów umeblowanych.

Zeznaje, że Siemiński w jego obecności mówił, iż **Zawadzka po zabójstwie prała pokrwawioną bieliznę Zawadzkiego.** Dalej Siemiński mówił, że jeżeli Zawadzki nie brał czynnego udziału w zabójstwie, to w każdym razie musi wiedzieć, kto był ów gość. Siemiński wyrażał przypuszczenie, że Zawadzki umyślnie pozwolił mu pojechać do Serocka, aby nie był obecny w Warszawie.

Na pytania obrońcy Zawadzkiego świadek opowiada w jakich warunkach i kiedy z Siemińskim rozmawiał. Było tych rozmów 6—7 razy. Żadnych wiadomości o Ronikierze skądinąd nie miał, tylko wiedział to, co mówił mu Siemiński i co opiewał akt oskarżenia, który dał mu Siemiński do przeczytania.

Adw. Korwin-Piotrowski wysila się, aby osłabić zeznania świadka, sprowadzić je do zera, lecz świadek jasno, ściśle opowiada, co słyszał i co wie, dodając w końcu, że Siemiński skarżył się na Zawadzkiego, iż mu od gości napiwki wyłapywał sam częstokroć zastępując go umyślnie jako numerowy.

**Inny świadek z Pawiaka,**

Masłowski, uniewinniony przez sąd w sprawie o bluźnierstwo, zeznał, iż Siemiński wyrażał się o Zawadzkim niepochlebnie. Siemiński odgrażał się, gdy Ronikier miał mu odmówić wynagrodzenia. Opowiadał mu Siemiński, iż Zawadzki mówił mu, że pokoje wynajął syn bogatego obywatela ziemskiego, **że po zabójstwie Marta Zawadzka prała pokrwawioną bieliznę Zawadzkiego.** Ten ostatni mówił, że pokoje wynajmowała kobieta, nie widział na oczy Ronikiera, ale w wydziale śledczym coś go „cknęło“, więc wskazał na hrabiego, sądził bowiem, że tak będzie lepiej.

Prezes pyta się Zawadzkiego, czy chce rzecz wyjaśnić.

Zawadzki (pod adresem Masłowskiego): Mało z nim rozmawiałem w więzieniu. To jest człowiek, którego za byle co można kupić. W Boga nie wierzy, w ludzi nie wierzy, gorszy jest od zwierza!

Prezes: Siadaj pan!

Podniecenie w sali wielkie. Wywiązuje się dyalog następujący:

— Czy pan z Ryterem widywał się w więzieniu? — pyta adwokat Korwin Piotrowski Masłowskiego.

— Ryter nie jest taką osobistością, aby z nim obcować. Rozmawiałem z nim niechętnie.

— A Lebanowskiego widywał pan w więzieniu?

— Nie widywałem.

— Aresztanta Nazarewa pan znał?

— Nie znałem.

— Przecież z Ryterem pan rozmawiał, o czem?

— Co ma Ryter za łączność ze mną — niecierpliwił się świadek. — Ja byłem pod strażą z art. 269, a Ryter za bandytyzm.

— Takim samym był pan aresztantem.

Na sobotniej rozprawie zeznawała jeszcze pani Wanda Chrzanowska, teściowa Ronikiera, a matka ś. p. Stasia. Mówiła o stosunkach familijnych i majątkowych oraz o charakterze i usposobieniu swego syna — szczegóły znane dostatecznie z rozprawy poprzedniej.

Na tem odroczono rozprawę sobotnią, której ogólny bilans był dla Ronikiera wielce niekorzystny, gdyż *alibi* swego nie zdołał udowodnić, natomiast świadek Pepłowski zeznał stanowczo, iż w dniu zbrodni widział go w Warszawie.

---

## Oblężenie bandytów automobilowych.

**Walka bombami. — Śmierć Bonnota.**

**Paryż.** Ubiegłej nocy w Choisy le Roi **policya otoczyła stojący na ustroniu dom, do którego schronili się bandyci automobilowi.** Wczoraj rano **bandyci zaczęli strzelać z rewolwerów do oblegających policyantów.** Zawezwano pionierów, aby **wysadzić dom w powietrze.**

O godzinie $11^{1}/_{2}$ **rzucili pionierzy dwie bomby** i z domu dały się słyszeć strzały rewolwerowe. Po wtargnięciu do wnętrza **znaleziono Bonnota ciężko rannego**, a właściciela domu Dubois'a — nieżywego. **Bonnota odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.**

**Bandyci udający policyantów.**

**Paryż.** Jakaś grupka bandytów starała się onegdaj wyzyskać pościg za Bonnotem na swój sposób. Bandyci ci zatrzymali wczoraj na ulicy jednego przechodnia i, wyciągnąwszy rewolwery zawołali: „Ty jesteś poszukiwanym Bonnotem! Ręce do góry, albo strzelamy!“ — Przechodzeń nie mógł zrobić nic innego, tylko poddać się rewizyi bandytów, którzy zabrawszy mu pieniądze i kosztowności, jakie miał przy sobie, znikli.

* * *

## Walka policyi z Bonnotem. — Jego metamorfozy.

*(Patrz ilustracyę).*

Rycina nasza dzisiejsza przedstawia walkę, jaka się przed kilku dniami toczyła w kryjówce anarchistów w Ivry między Bonnotem a policyą. Uwidoczniony jest moment, gdy Bonnot strzela do inspektora Roberta, podczas gdy nieszczęśliwy Jouin, śmiertelnie raniony, pada na podłogę.

Bonnot podczas swych rozlicznych wypraw bandyckich używał najrozmaitszych masek, a potrafił tak po mistrzowsku uskuteczniać swoje metamorfozy, że przez długi czas wymykał się z ręki tropiącej go policyi. Ale ostatecznie i jego dosięgnął los nieubłagany...

---

# Z kraju.

**Z Bochni.** Tutejsze „Towarzystwo Pomocy przemysłowej“ wykazuje nader ożywioną ruchliwość i przedsiębiorczość a tem samem zrozumienie celów dla jakich powołano je do życia. Towarzystwo daje inicyatywę do zakładania większych lub mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza z dziedziny przemysłu rolniczego. Przeprowadza badania na własną rękę, udziela zawodowych informacyi. Sekcya Towarzystwa: odczytowa i Koło pań mogą się poszczycić poważnymi wynikami swej pracy. Pierwsza urządziła w ubiegłym roku blisko 30 odczytów z obrazami świetlnymi, druga działa wybitnie na polu przemysłu kobiecego.

**Z Tarnobrzega.** (*Wiec rodzicielski*). W ubiegłą niedzielę odbył się tu w sali „Sokoła“ wiec obywatelski w sprawie przekształcenia tarnobrzeskiej szkoły realnej na inny postępowy, dający więcej uprawnień zakład średni. Przewodniczył nadinż. p. Jan Bochniak, sekretarzował p. Zygmunt Kolasiński. Na zaproszenie przewodniczącego dyr. szkoły realnej p. St. Sobiński zaznajomił zebranych z istniejącymi obecnie typami szkół średnich, jasno przedstawiając zachodzące w nich różnice w materyale naukowym i w uprawnieniach absolwentów. Po ożywionej dyskusyi uchwalono jednomyślnie żądać przekształcenia tut. zakładu na 8 kl. szkołę realną (według typu niedawno sankcyonowanego) i wybrano komitet, któremu poruczono podjęcie dalszych starań. Następnie burmistrz p. Kolasiński złożył sprawozdanie z przebiegu deputacyi, która bawiła w tej sprawie u wiceprez. Rady szkol. kraj. p. Dembowskiego i sprawiła, że Rada szkolna przedłożyła już ministerstwu oświaty propozycyę przemiany szkoły realnej w Tarnobrzegu (i w Wieliczce) na 8 kl. szkołę realną nowego typu. — Uchwalono wreszcie prosić posłów z tut. powiatu, by poparli sprawę tą w ministerstwie oświaty i skarbu.

---

**Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc maj.**

---

# Z teatru.

*„Topiel“, dramat w trzech aktach Stanisława Przybyszewskiego.*

Wszystkie dramaty Przybyszewskiego rozgrywają się niby wśród „towarzystwa“; bohaterzy i bohaterki autora „Topieli“ pędzą życie bez trosk materyalnych, mają piękne mieszkania i lokajów w przedpokojach, ale to wszystko bajki, prześwietna publiczności. W rzeczywistości tragiczne figury monachijskiego kapłana nagiej duszy, dla którego „jak wiadomo fabuła jest rzeczą jak najzupełniej obojętną“ *), należą z krwi, z ciała i nerwów do cyganeryi, której autor każe tylko odgrywać role osób z „towarzystwa“. Literacko-artystyczni *bohemiens*, którzy nie mają nic innego do roboty jak kochać się i szaleć z miłości, i bujne a wielce histeryczne panie i panienki, które niemniej wiją się w erotycznych spazmach — w roli solidnych burżujów i burżujek w willach i salonach czują się nieswojo. Nie dziw, że ta cyganerya co chwila wypada z roli i że (mimo niezaprzeczonej *vis dramatica* Przybyszewskiego) jego tragedye miłosne obfitują w momenty mimowolnie humorystyczne, są poprostu tragifarsami. Nie znam utworów, któreby tak prosiły się o parodyę jak dramaty Przybyszewskiego... Że część naszej krytyki i część publiczności, zwłaszcza tej młodszej, bierze te sztuki na seryo i doszukuje się w nich filozoficznych i psychologicznych głębin i przepaści, to tylko potęguje humorystyczną efektowność tych utworów.

I w „Topieli“ każe Przybyszewski osobom dramatu tańczyć zwykły u niego taniec miłości i śmierci, ale przyznać należy, że tym razem osiągnął już chyba rekord w obmyśleniu osobliwych kombinacyj tego tańca. Jest tam bowiem ciocia Genia (p. Siemaszkowa), która miała kochanka Roberta Skalskiego, takiego „mocnego człowieka“, takiego czarnego łotra nad łotrami, że Franciszek Moor jest wobec niego albinosem. Ten piękny Robert (którego mówiąc nawiasem p. Weychert wcale przekonywająco nie upostaciował), zerwawszy stosunek z ciocią, usidlił z kolei jej siostrzenicę, Ludmiłę, pannę dwudziestoletnią jak autor objaśnia (p. Renard), gwałtem dąży do ożenku z nią i istotnie legalnie (choć podobno w Londynie) z Ludką się żeni. Wujaszek zaś panny (p. Sosnowski), zacny człowiek i filozof „przysłał Skalskiemu odrazu czekiem cały posag“. Ten dobry wujaszek kocha się również w siostrzenicy — i można sobie wyobrazić, co się dzieje, gdy w II akcie wujaszek wyjawia cioci, że się kocha w Ludce, ciocia Genia wyjawia wujaszkowi, że była kochanką Roberta, Ludka zaś ze swej strony komunikuje wujostwu, że między nią a panem Robertem rzeczy zaszły dość daleko... Ile z okazyi takich rewelacyj rozlega się krzyków dramatycznych na scenie, ile razy ciocia ulega atakom śmiechu konwulsyjnego, ile łez płynie, jak cynicznо demonicznym, zdobywczym a podłym okazuje się pan Robert, to trzeba zobaczyć na scenie. Tak tragiczną tragedyę rzadko widzieć można.

W rodzaju przedmowy do „Topieli“, ale umieszczonej na końcu książkowego wydania sztuki, przedmowy zatytułowanej patetycznie „Ad aeternam rei memoriam“ czyli „na wieczną rzeczy pamiątkę“. Przybyszewski kreśli w ten sposób genezę swego ostatniego utworu:

„Przed dwoma laty opowiadał mi przyjaciel mój, literat niemiecki p. S. Flesch, tragedyę, jaka się rozegrała w znanej mi i przez niego wysoko szanowanej rodzinie w Norymberdze. Pasierbica i macocha walczyły o wspólnego kochanka... Walka pasierbicy z macochą o kochanka: z tem nie byłbym mógł nic zrobić, bo to pomimo, że się zdarza, w znaczeniu estetycznem jest sensacyą, starczyłaby ta rywalizacya zaledwie na parę scen, a przytem zwykły stosunek macochy do pasierbicy, a więc całkiem obcych sobie istot, nie jest żadnym dramatem (?!) Suggestya jednakoż jakiegoś powinowactwa w dalszym ciągu we mnie tkwiła. Przeniosłem zatem ten stosunek na inny teren: powinowactwo ciotki i siostrzenicy, a zarazem wychowanicy, sieroty po ukochanej siostrze. To już daleko tragiczniejsze (?!) aniżeli rywalizacya między macochą a pasierbicą, któraby z natury rzeczy musiała przybrać ordynarny (?!) charakter... No i teraz prosta rzecz, by dramat był istotnie dramatem: jedno pociągnięcie na wysoce skomplikowanej (?!) szachownicy sceny: miłość wuja do siostrzenicy! Reszta to już tylko rzeczą większej lub mniejszej sprawności technicznej, ekonomii budowy, znajomości scenicznych warunków. Tyle co do genezy „Topieli“.

Powyższa spowiedź literata, który na chwilę odsłonił przed nami swój wewnętrzny warsztat, jest najlepszym krytycznym komentarzem do „Topieli“. Przybyszewskiemu chodzi o „niesłyszany dotychczas krzyk duszy“ — i w tym celu komponuje sytuacye na wskroś sztuczne i stwarza figury, które mając niektóre prawdziwe rysy psychologicznej struktury są przecież w całości zupełnie nierealne: ale chciałby w nas wmówić, że mamy do czynienia z prawdą życiową, z ludźmi rzeczywistymi. Nie szczery „krzyk duszy“ słyszymy w tych sztukach, ale przeważnie krzyk histerycznych kombinacyj.

Ale technikę dramatyczną posiada Przybyszewski doskonałą, dyalog prowadzi wybornie, sytuacye zaostrza efektownie. Dramaty są sceniczne w wysokim stopniu i nastręczają artystom pole do popisu.

Pani Siemaszkowa w roli nieszczęsnej ciotki Eugenii mogła rozwinąć cały swój kunszt dramatyczny, ale nie twierdziłbym, żeby ta znakomita artystka w rolach salonowych była najszczęśliwszą. Jej bujna żywiołowa siła i jej zewnętrzne warunki lepiej wskazują jej przedewszystkiem drogę sztuk ludowych i kostyumowych jako drogę właściwych tryumfów. — Ludmiłę grała p. Renard; wyglądała uroczo, grała dość szablonowo, bez tego wewnętrznego ciepła, które suggestywnie działa na widza. Świetną figurę hr. Jelskiego, młodego człowieka, który udaje „idyotę“, a jest bardzo czułym i subtelnym, stworzył p. Junosza. Tak jak Ulryka Brendla, tak Jelskiego szczerze można mu powinszować. P. Sosnowski w roli „uczonego“, męża pani Eugenii, miał silne wyraziste dramatyczne akcenty. P. Weychert w roli cynicznego łotra i uwodziciela nie był, jak to już zaznaczyłem, przekonywującym; ale miał zaiste zbyt trudne zadanie, bo autor postać Roberta sklecił z najczarniejszego materyału, a nie uposażył ją zgoła w logikę. Nie możemy zrozumieć, poco Skalski *á tout prix* żeni się z Ludką (mógłby przecie mieć pieniądze skąd inąd), nie rozumiemy, dlaczego, jeżli ma ambicye (chce np. posagu Ludki użyć, jak mówi na „wybory elekcyjne“???) prowadzi żonę w półświatek czy w ćwierćświatek kokot i pijaków... Reszta artystów również poprawnie wywiązała się z zadań. *L. S.*

---

*) „Ad aeternam rei memoriam“. Na marginesie „Topieli“ — końcowe słowo Przybyszewskiego w wydaniu książkowem sztuki. Gebethner i Wolff 1912.

# Ze świata.

**Skazanie Arcybaszewa.** Sąd okręgowy petersburski skazał znanego pisarza rosyjskiego Arcybaszewa na dwumiesięczne więzienie za wydanie dzieła: „Etiuda“, które obraża armię.

**Pamiętniki przybocznego lekarza Tołstoja.** — W sferach literackich zainteresowanie budzi zapowiedź dra Makowickiego, przybocznego lekarza Tołstoja, że w jesieni wyda pamiętniki, dotyczące swego pobytu w domu Tołstoja i ostatnich wypadków, jakie rozegrały się po ucieczce Tołstoja z Jasnej Polany. — Dr Makowicki, z pochodzenia Węgier, ukończył studya uniwersyteckie w Pradze. Studyował dzieła Tołstoja i nawiązał z nim korespondencyę, której rezultatem było zaproszenie go na lekarza domowego Tołstoja. Dr Makowicki pozostawał przy Tołstoju do ostatnich chwil jego życia. Do opracowania pamiętników pozyskał sobie dr Makowicki współpracownika w osobie Guszewa, przyjaciela Tołstoja, autora dzieła p. t. „Dwa lata w towarzystwie Tołstoja“. Dzieło dra Makowickiego, częściowo znane już z zapisków, będących w przechowaniu jego brata, zajmuje się obszernie powodami ucieczki Tołstoja z Jasnej Polany. Wywołały ją, zdaniem jego, z jednej strony ustawiczne domagania się żony Tołstoja, by sprzedał swe dzieła i pieniądze przeznaczył dla rodziny, a zwłaszcza dla synów, którzy wydawali bardzo wiele — z drugiej tryb życia w Jasnej Polanie, prowadzony na wielką skalę, który nie dawał sędziwemu pisarzowi swobody myśli i działania. Pamiętniki zawierają szereg wspomnień i urywków z rozmów, prowadzonych z Tołstojem.

# Co słychać w mieście?

## Trzeci Maja.

Główny zarząd Tow. Szkoły Ludowej wydał drukowaną odezwę podpisaną przez szeroki komitet obywatelski do społeczeństwa polskiego, wzywając do składek na Dar narodowy w dniu 3 maja, którego lista ujęta w cyfry świadczy o dorobku niewątpliwie poważnym. Odezwa podnosi jednak, że choć wielki szmat pracy wykonano, jakiż on mały wobec ogromu niebezpieczeństw, ze wszystkich stron ziemicy naszej grożących! Każdy dzień niesie złe wieści. Z nad Prutu i Dniestru, z nad Ałki i Ostrawicy słyszymy wołania, że giną dla polskości dusz tysiące. Zewsząd wołania o nowe szkoły, bursy, ochronki, domy ludowe, czytelnie i książki, bo istniejących za mało, bo każdy dzień zapisuje się w dziejach naszych coraz to nowemi stratami. Wobec grozy niebezpieczeństwa tylko na kresach znać pracę T. S. L. Rdzeń kraju, przez wroga nie atakowany i do intenzywnej pracy nie zagrzewany, dostarcza wciąż tymże kresom, zwłaszcza zachodnim, materyału nieuświadomionego, z łatwością zatracającego mowę i narodowość. Niebezpieczeństwo więc rośnie, a „Schulverein“ i „Matica skolska“ wytężyły wszystkie siły, aby żywioł polski pochłonąć, kulturę narodu polskiego niweczyć.

Dar Narodowy Trzeciego Maja to nie jałmużna — to podatek dobrowolny całego narodu, to szczytny obowiązek Stanów wobec Rzeczypospolitej, to cegła pod gmach przyszłości lepszej, promiennej.

---

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dzisiaj w poniedziałek 29 b. m. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się następujące sprawy: 1) wybór członka Rady nadzorczej kolei kocmyrzowskiej, członka Rady szkolnej okręgowej i 13 członków wielkiego wydziału Kasy oszczędności; 2) wybór delegatów Rady do komitetu obchodu rocznicy powstania styczniowego; 3) Reorganizacya szkół w Grzegórzkach i Ludwinowie; 4) przyznanie szkołom jednorazowego wolnego wstępu do Muzeum narodowego; 5) sprawa zakupna Woli Justowskiej na rzecz gminy; 6) regulacya ulic wzdłuż nowo założyć się mającej linii tramwajowej ulicą Starowiślną — kolonia urzędnicza na Salwatorze. Po jawnem odbędzie się posiedzenie tajne.

**Z teatru miejskiego.** Poniedziałkowe przedstawienie „Domostenesa“ T. Konczyńskiego dla młodzieży szkolnej po cenach do połowy zniżonych rozpocznie się o godzinie 6 wieczorem. We wtorek „Topiel“ W. Przybyszewskiego z występem p. Siemaszkowej. — We środę powraca na repertuar dramat L. H. Morstina „Lilije“ z p. Siemaszkową w roli głównej, stanowiącej jedną z najwspanialszych kreacyj znakomitej artystki, oraz z p. J. Węgrzynem w roli męża.

**„O Konstytucyi 3 Maja“,** rzecz przeznaczona przez komitet obchodowy na odczyty, które odbędą się we wszystkich dzielnicach Lwowa, wyszła w nakładzie Towarzystwa im. Piotra Skargi. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Teatr letni** w Parku krakowskim rozpocznie przedstawienia w sobotę dnia 4 maja „Krowoderskimi Zuchami“ St. Turskiego. Prawie wszyscy artyści, należący do „Teatru ludowego“, przybyli już do Krakowa i wezmą udział w tej wybornej sztuce, która wszędzie cieszyła się wielkiem powodzeniem.

**Zmiany na cmentarzu.** W najbliższym czasie będą przekopane na cmentarzu miejskim kwatery XXII, Y, X i T, a wszystkie nagrobki na tych kwaterach, stojące na zwyczajnych grobach, usunięte. Magistrat wzywa strony interesowane, któreby zamierzały wydobyć szczątki zmarłych i na inne stałe miejsce je przenieść, aby do dni 14 tu wniosły do magistratu ostemplowane podanie o zakupno gruntu na groby stałe i ekshumacyę zwłok. Po upływie zakreślonego terminu pomniki będą bezwarunkowo usunięte, a groby przekopane.

**O nabycie Woli Justowskiej.** Połączone sekcye I. i II. Rady miasta wspólnie z komisyą gruntową na posiedzeniu dnia 27 bm. rozpatrywały sprawę zakupna przez gminę miasta Krakowa dóbr tabularnych „Wola Justowska“. Sekcye uchwaliły by ostateczne załatwienie sprawy **odroczyć**, przyczem upoważniono prezydenta miasta do przeprowadzenia z właścicielami pertraktacyj w myśl wyrażonych podczas dyskusyi zapatrywań.

**Losowanie obligacyj miejskich.** W dniu 1 maja b. r. o godz. 11 rano odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu VI losowanie 4 proc. obligacyj gminy m. Krakowa podzielonych na 5 seryi, w nominalnej wartości 23,600,000 koron.

**Pierwszy pasaż w Krakowie.** Onegdaj w południe ks. Konstanty Witoszak dopełnił poświęcenia pierwszego pasażu, przeprowadzonego przez domu l. 9 w Rynku głównym z wyjściem na ulicę Stolarską przez dom l. 5. Domy, przez które idzie pasaż, są własnością spadkobierców ś. p. Bielaka, a wykonanie inwestycyi przeprowadził p. radca Adelman, krewny spadkobierców. Pasaż ma przeszło 140 metrów długości; obejmuje 16 sklepów, w sieni od Rynku urządzono wystawę znajdujących się w pasażu sklepów. Roboty przeprowadził radca miejski architekt p. **Peroś**. W poświęceniu i otwarciu wzięło udział grono zaproszonych gości. Utworzenie pasażu jest praktyczną inwestycyą i przyczyni się do ożywienia ruchu handlowego, a także do obniżenia wygórowanych czynszów sklepowych.

**Strejk piekarzy** ma w Krakowie wybuchnąć z dniem 1 maja. Robotnicy piekarscy zażądali podwyższenia płacy tygodniowej dotychczasowej o 4 korony, nadto płacenia za niedziele, w które nie pracują i uwolnienia od pracy w dniu 1 maja. Z powodu żądań robotników toczą się rokowania z majstrami

**Uroczystość ku czci Kołłątaja.** Komitet zawiadamia, iż posiedzenie delegatów Tow. Oświatowych i Kulturalnych do tegoż komitetu odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o g. 8 wiecz. w lokalu Ogniska nauczycielskiego (pl. Szczepański l. 3).

Od dzisiaj również rozpoczyna się tamże rozdział biletów bezpłatnych na tę uroczystość, która odbędzie się w sali Starego Teatru w dniu 3 maja o godz. 7 wiecz.

**Ze wspomnień o Kraszewskim.** Odczyt pod tym tytułem wygłosi we wtorek dnia 30 kwietnia o godz. 6 wieczór prof. Czesław Pieniążek. Prelegent, długoletni przyjaciel Kraszewskiego, wystąpi przed słuchaczami, jako najbliższy świadek pracy, znoju i tryumfów pisarza, którego jubileusz obchodzimy w tym roku. Odczyt ten, urządzony staraniem „Kółka Slawistów U. U. J.“, odbędzie się w uniwersytecie, w sali Kopernika. Bilety nabyć można wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego.

**Z teatru „Nowości“.** W poniedziałek dnia 29 i we wtorek 30 bm. wystąpi dwa razy pożegnalnie p. Ludwikowski, najlepszy humorysta polski i ulubieniec publiczności krakowskiej.

**Krwawa bójka.** W czasie sprzeczki wynikłej w niedzielę między dwoma dorożkarzami dobył jeden z nich noża i ugodził nim swego kolegę Michała Stelarczyka, któremu przeciął tętnicę skroniową. Rannego opatrzyło Pogotowie.

**Aresztowanie szajki złodziejskiej.** Komisaryat policyjny w Krowodrzy aresztował onegdaj szajkę złodziejską, której członkowie dopuścili się całego szeregu kradzieży, przeważnie z przejeżdżających tamtędy wozów spedycyjnych. Członkami tej szajki byli: 19-letni Feliks Sowa z Królestwa Polskiego, 19 letni Józef Witanowski z Krakowa i 25-letni Władysław Anton z Krakowa. — Aresztowano również paserkę Maryę Ujejską, wyrobnicę z Krakowa, która zajmowała się sprzedażą kradzionych przez szajkę rzeczy. Szajka ta dokonała również włamania do składu zboża Monderera przy Rynku kleparskim l. 7 o czem już swego czasu donosiliśmy.

**Kradzież.** Porucznik Hubert Fiedler, zamieszkały przy ulicy Długiej l. 45, zawiadomił tutejszą policyę, że wczoraj nad ranem, kiedy jeszcze spał, wszedł do jego mieszkania jakiś młody człowiek, średniego wzrostu, w dużym szerokim kapeluszu i skradł mu z szuflady nocnego stolika portfel, zawierający 200 koron, dwa kupony 2% losu serbskiego i dwa kupony renty srebrnej z 1911/12 r. i pugilares z kwotą 50 koron. Porucznik zbudził się w chwili, gdy złodziej uciekał już ze zdobyczą. Mimo alarmu zdołał on umknąć.

**Smutne skutki footballu.** W czasie niedzielnych zawodów w piłkę nożną na Błoniach jeden z uczestników gry, 16 letni Aleksander Wanderer, uczeń gimn. odniósł złamanie kości w lewej nodze w okolicy stawu skokowego. Opatrywało go pogotowie ratunkowe.

**Nożowcy na Ludwinowie.** Na Adama Rajcę, kaletnika, przechodzącego w niedzielę wieczór przez Ludwinów napadli jacyś nieznani mu młodzi awanturnicy i zadali mu dwie rany nożami w twarz, poczem zbiegli. Rajcę opatrzyło pogotowie.

**Nieszczęśliwy wypadek przy pracy** zaszedł w nocy z soboty na niedzielę w fabryce Korngolda na Zabłociu za Podgórzem. Roztopiony cynk przeznaczony do cynkowania blachy, wyprysnął z kotła i silnie poparzył pracującego przy nim 18 letniego Wojciecha Świątka. Jak skonstatowało wezwane o 8-mej rano pogotowie ratunkowe, odniósł on silne poparzenia całego przodu górnej połowy ciała. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

**Aresztowanie dwóch słuchaczy uniwersytetu krakowskiego w Królestwie Polskiem.** Podczas świąt wielkanocnych udało się dwóch słuchaczy wydziału agronomicznego uniwersytetu krakowskiego do Kazimierzy Wielkiej w gubernii kieleckiej, wezwanych, aby w tamtejszej cukrowni założyć pola doświadczalne. Obaj słuchacze są poddanymi austryackimi, jeden z nich nazywa się Roman Stelmachow, jest słuchaczem III roku agronomii. Kiedy po świętach wracali do domu, zostali przez żandarma aresztowani na komorze rosyjskiej jako szpiedzy austryaccy, rzekomo dlatego, że robili tam pomiary... strategiczne. W rzeczywistości mierzyli kilka morgów pola pod buraki. Obaj akademicy zostali odstawieni przez rosyjskich żandarmów do sądu w Olkuszu.

Aresztowanie niewinnych akademików jest najzwyklejszym gwałtem władz rosyjskich, które widocznie w ten sposób chcą się zrewanżować naszym sądom za karanie rosyjskich szpiegów w Galicyi.

**Z kroniki żałobnej.**

Ignacy Osorya **Bukowski**, kasyer działu ubezpieczeń na życie Tow. Wzaj. Ub., przeżywszy lat 63, zmarł 27 b. m. w Krakowie.

Jan **Rzependek**, właściciel dorożki, przeżywszy lat 58, zmarł 27 b. m. w Krowodrzy.

Z Kuśnierskich Wanda **Niemcowa**, przeżywszy lat 23, zmarła 27 b. m. w Krakowie.

Barbara z Katrów **Mleczkowa**, przeżywszy lat 38, zmarła 27 b. m. w Krakowie.

Emilia **Machlarzewska**, przeżywszy lat 75, zmarła 26 b. m. w Krakowie.

Tadeusz **Dziama**, sędzia powiatowy w Chrzanowie, przeżywszy lat 33, zmarł 29 b. m. w Chrzanowie. Pogrzeb odbędzie się dnia 1 maja o g. 4 pop. w Chrzanowie.

---

## Nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych.

Z dniem 1 **maja** b. r. zaprowadza się na szlakach kolei państw. w Galicyi i na Bukowinie **nowy rozkład** z następującemi ważniejszemi zmianami:

Pociągi pospieszne t. zw. Karlsbadzkie nr. 203 i 204 będą kursowały codziennie od 15 maja do 30 września między Podwołoczyskami i Karlsbadem. Wyposaży się je w wozy najnowszej konstrukcyi, wszystkich trzech klas i w wóz sypialny. Wszystkie te wozy będą przechodziły cały szlak Podwołoczyska-Karlsbad, względnie w odwrotnym kierunku bez zmiany. Wagon restauracyjny będzie kursował między Podwołoczyskami i Boguminem. Celem przyspieszenia tych pociągów i zapobieżenia spóźnieniom, zniesiono się postoje w wielu stacyach tak, że w obrębie tutejszej dyrekcyi będą się zatrzymywały tylko w Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie.

Pociąg, odjeżdżający z Warszawy o północy, przyspieszony z Granicy, przybędzie do Krakowa już o godz. 8·48 rano (zamiast jak dotychczas o godz. 9·45 przed południem) i przejdzie cały bez zmiany wozów na linię transwersalną jako pociąg nr. 41 o godz. 9·05 rano. Ponadto będzie przy tym pociągu kursował od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia 1913 r. wóz I/II klasy wprost z Warszawy do Zakopanego i wóz III klasy z Granicy do Zakopanego. Między Krakowem i Krynicą, Lwowem i Krynicą, zaprowadza się w czasie od 1 czerwca do 30 września przy nocnych pociągach oprócz wozów I/II klasy także i wóz III klasy w obydwóch kierunkach. W czasie od 15 czerwca do 30 września zaprowadza się przy pociągu osobowym nr. 18, odjeżdżającym z Krakowa o godz. 10·45 przed południem wozy I, II i III klasy, kursujące wprost z Krakowa do Krynicy, a przy pociągu pospiesznym nr. 6, odjeżdżającym ze Lwowa o godz. 8·22 rano, wagon I/II klasy wprost ze Lwowa do Krynicy. — Wozy te będą powracały z Krynicy do Krakowa względnie do Lwowa pociągiem południowym, przyjeżdżającym do Krakowa o g. 5·50 popoł., a do Lwowa o godz. 8·25 wieczór. Od 1 maja do 30 września b. r. będą przy wszystkich pociągach kursowały wagony wprost między Tarnowem a Krynicą.

Dla wygody podróżnych, jadących na Rivierę, zaprowadza się przy pociągu pospiesznym nr. 4, odjeżdżającym obecnie z Krakowa o godz. 9·55, a od 1 maja o godz. 10·15 wieczór, z 1 maja b. r. wóz I/II klasy z Podwołoczysk wprost do Ventimiglii. Celem uzyskania dogodnego połączenia z Krakowa ze stacyami leżącemi na Szlaku Stróże—Nowy Zagórz, a więc z Iwoniczem, Rymanowem, Krosnem itd. złączono pociąg nr. 13 (odjazd z Krakowa o godz. 10·45 przed południem) z pociągiem nr. 1229 w Stróżach. Pociąg nr. 5, odjeżdżający z Krakowa o godz. 2·50 popoł., będzie się stale zatrzymywał w Bochni. Pociąg nr. 49, odjeżdżający z Krakowa do Zakopanego o godz. 3·45 popoł., pociąg nr. 6113 odjeżdżający z Zakopanego o godz. 8·15 rano, a przyjeżdżający do Krakowa o godz. 2·5 popoł. i wreszcie pociąg nr. 6119, odjeżdżający z Zakopanego o godz. 10 wieczór, które dotychczas kursowały tylko w sezonie letnim, będą kursowały począwszy od 15 czerwca b. r. codziennie bez przerwy w zimie.

# Telegramy „Nowin“.

## Deputacya Wydziału krajowego w Kołomyi.

**Kołomyja.** W niedzielę pop. przyjął arc. Karol Franciszek Józef marszałka kraj. St. hr. **Badeniego** i członków Wydz. kraj., przybyłych celem powitania arcyksięcia imieniem sejmu i kraju. Mowę powitalną wygłosił marszałek hr. Badeni, za którą arcyksiążę dziękował mu serdecznie, poczem marszałek przedstawił arcyksięciu członków Wydziału kraj.

Wieczorem odjechała deputacya do Lwowa.

## Demonstracye studenckie w Petersburgu.

**Aresztowanie 69 studentów i 39 studentek.**

**Petersburg. Około 7000 studentów i studentek urządziło wczoraj popołudniu demonstracye przed Soborem Kazańskim z powodu zajść w kopalniach leńskich. Wywieszono wśród śpiewów czerwoną chorągiew.** Żandarmerya rozprószyła demonstrantów, **przyczem wielu z nich aresztowała.**

**Petersburg.** Demonstranci śpiewając pieśni rewolucyjne, udali się z przed Sobora Kazańskiego na prospekt Ostrowski, gdzie **otoczyła ich żandarmerya** i **123 aresztowano, wśród nich 39 studentek i 15 robotników.**

## Bunt więźniów.

**7 zabitych, 4 rannych.**

**Brześć litewski.** Gdy pociąg z więźniami stanął na tutejszej stacyi, **więźniowie napadli na strażników, rozbroili ich i zaczęli strzelać** Gdy chcieli uciekać, **nadbiegła zawezwana straż i dała ognia**: **7 więźniów zabitych, 1 więzień i 3 żołnierze ranni.**

## Echa katastrofy „Titanica“.

**50 milionów kor. szkody.**

**Londyn.** Jak z Liverpoolu donoszą, marynarze wszystkich okrętów postawili żądanie, ażeby przed odjazdem każdego okrętu komisya rządowa **badała stan łodzi ratunkowych** i innych urządzeń ratunkowych.

**Londyn.** Straty, jakie poniosą Towarzystwa ubezpieczeń z powodu katastrofy „Titanica“, są **największe, jakie dotąd jakiekolwiek Towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło. Suma ogólna** **wyniesie 2,200.000 funtów szterlingów** (50 milionów koron). Z tego na okręt przypada 733 000 funtów szterlingów, a reszta jako odszkodowanie za frachty i pakunki podróżnych.

## Pożar Damaszku.

**Konstantynopol** Pożar w Damaszku **zniszczył dzielnice bazarowe**. Wysokości szkody nie można narazie oznaczyć. **Wielki meczet i budynki rządowe uratowano.**

# Na Maj!

**Golian Z. ks.** — Miesiąc Maryi („Na Maj i na zawsze") w ozdobnej oprawie K. 2.

**Mostowska Z. S. hr.** — Miesiąc maj do czytania dzieciom od 8—12 lat Cena 50 hal.

**Nowakowski J. ks.** — Miesiąc Maryi z pieśniami O. Antoniewicza T. J. oprawne ozdobnie K. 1.20

**Potulicki A. ks. infułat** — Miesiąc Maryi, 20 hal.

**Wykład godzinek** o Niepokalanem Poczęciu N. M. P. czyli **nowy Miesiąc Maryi** w 32 rozmyślaniach opr. K. 3. (na porto należy nadesłać 45 hal.) i wiele innych czytanek majowych poleca

## Księgarnia katolicka
## Dra Władysława Miłkowskiego
**w Krakowie**
**plac Maryacki 9, róg Rynku głównego — Telefonu Nr. 1308.**
Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

**Drobne ogłoszenia**
po 8 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

**Poszukiwane:**

**Uczeń** z ukończoną 8 kl. szkół średnich znajdzie umieszczenie jako praktykant w handlu drobiazgów zabawkowym, Stefan Porębski Kraków, Rynek 32. 549

**Kilka kobiet** potrzeba zaraz za kasyerki do garderoby w Teatrze Nowości. Zgłoszenia tamże między 7 i 8 wieczór. 570

# Uczeń
do praktyki potrzebny do cukierni Adama Piaseckiego, Kraków Długa 12. 572

**Do sprzedania:**

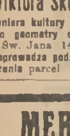
# Dom parterowy
o 5-ciu ubikacyach w miejscu klimatycznem wraz z obszernym ogrodem, przy ulicy publicznej w dzielnicy licznie zamieszkiwanej w mieście powiatowem Myślenice — jest z wolnej ręki do sprzedania. — Chęć kupna mający, zechcą się zgłosić u Jana Pietrzyka, właściciela realności pod Nr. 141 w Myślenicach. 562

**Parcela** w Kawiorach obok Krakowa po sprzedania. Wiadomość w kawiarni ul. Tomasza 9. 553

**Do wynajęcia:**

**1 sklep** na handel towarów kozrennych i śniadankowy z kilku ubikacyach w Podgórzu, róg ulicy Lwowskiej i Batorego.

**1 sklep** na sprzedaż wyrobów masarskich ul. Lwowska 24 w Podgórzu, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub u D. Bincera w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8 B. Tel. 543. 548



Preparat „TRAYSER" przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Illustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysyłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować M. E. Trayser, No 160 Bangor House, Shoe Lane. Londom E. C. England. 224

# Biuro techniczne
## Wiktora Skołyszewskiego
inżyniera kultury rządowo upoważnionego geometry cywilnego, Kraków, ul. Św. Jana 14. Nr. telef. 2208, przeprowadza podziały gruntów, odgraniczenia parcel it. p. 151

# „MERKURY"
## Gazeta Losowań i Handlowa
**Dokładne wykazy wszystkich losowań** 1473
**Popularny dział handlowy i giełdowy**
**Bezpłatny dodatek**
„Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.
**Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie,** Floryańska 8
**Numera okazowe darmo.**

---

# Wody mineralne
## naturalne
tegorocznego czerpania
# Sole do picia i do kąpieli
# Sól morska
Nadeszły do Głównego Składu
## J. Wentzla w Krakowie
Telefon 14.
Telegram: Wentzl, Kraków.

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo 557

# Szkoła kroju i szycia
**przy ul. św. Krzyża l. 7.**
otwiera dla niezamożnych panienek dn. 1 maja kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a, za zniżoną opłatą. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i popołudniu od 3 do 6-ej.




OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 77

# Zakład pogrzebowy
## „CONCORDIA"
# JANA WOLNEGO
**pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331**
**Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.**

## Dobre Harmonijki K. 4·40
**Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych!** **Wolne od cła!**
**Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.**



Nr. 806¹/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40.
Nr. 654¹/₂. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80.
Nr. 656¹/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40.
Nr. 305¹/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 8·—.
Nr. 663¹/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru. K. 8·—.
Nr. 685/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—.
Nr. 462¹/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16¹/₂ cm. K. 9·50.
Nr. 685/₃. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 11·—.

**Samouczek do każdej harmonijki darmo**

Wysyłkę sekutecznie wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

## JAN KONRAD
**dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)**
**Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie.**

# Kapelusze damskie strojne
## oryginalne modele paryskie i wiedeńskie
## Kapelusze żałobne Panama i Sportowe
# Parasolki, Parasole,
**ostatnie Nowości poleca w ogromnym wyborze i po cenach konkurencyjnych**
# Karol Jarosz
przedtem
## ZIMLER i SPÓŁKA
## Kraków, Rynek l. 41 Linia A-B.
TELEFON 2329. 452

## Broń, amunicya i przybory myśliwskie



Wszelka broń w strzelania najstaranniej wypróbowana zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i eleganckie wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.
**Nro 100. Rewolwer-Lefaucheaux,**
7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do składania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Takiż sam, kaliber 9 mm K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·80, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Patrony rewolwerowe: | Nro 507 | 7 mm. | nab. z kulami | 25 | sztuk | K | —·60 |
| | Nro 509 | 9 „ | „ | 25 | „ | K | 1·— |
| | Nro 508 | 7 „ | śrutowe | 25 | „ | K | 1·— |
| | Nro 510 | 9 „ | „ | 25 | „ | K | 1·26 |

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, terzeroli, pistoletów dla poganiaczy i doscrowe winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i naboje — znaleźć można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

**JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca**
**dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy).** 194

---

# Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12 od 5 kg wysyłam opłatnie.

## Gotowa pościel

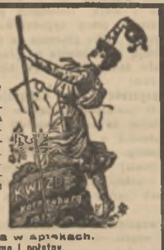
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo. 1064

## Najlepsze zegarki
**nagrodzone** złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma.
**K. 6·60.** Pierwsza fabryka zegarów 76
## JANA KONRADA
**c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 707 (Czechy)**



Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K, z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 5, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria" K. 8·40, zegarek remontoar z tulaką podwójną koperta z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·50. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar szwarcwaldzki K. 2·50. Ścisłe rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. **Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.**

Kwizdy
# FLUID
**Marka „wąż"**
## Fluid dla turystów



Oddawna wypróbowane, wonne wcieranie w celu wzmocnienia i zesilenia ścięgni i muszkułów. Środek pomagający przy podagrze, reumatyzmowi, bólach w biodrach, gastrzele i nerwobólach. Turyści, myśliwi, cykliści i jeźdźcy używają takowy ze skutkiem do wzmocnienia i odzyskania sił po większych trudach.
Cena całej flaszki K. 2·—
„ ½ „ K. 1·20
**Prawdziwy do nabycia w aptekach.**
Ilustrowany cennik darmo i opłatny.
**Główny skład:** 721
## Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca **obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.**

## Zagwarantowany skutek
**w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.**
**Lekarskie uznanie z znakomitym skutku.**
**Dr. med. A. RIXA**



# Krem na biust
niezakodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

## Niepożądane włosy
na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4·—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty.
**Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX, Berggasse 17/H.**
Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości.

# Kule i kręgle
z drzewa Lignum Sanctum polecają najtaniej
Specyalne cenniki na żądanie gratis i franco. 428



# Reim i Spółka
## Kraków, Rynek l. 37

## Uznana bardzo sprawna
jest światowa firma Pierwsza fabryka zegarów
## JAN KONRAD
**c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 703 (Czechy).**
**Główny cennik** z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie



Zegarek szwajcarski niklowy Roskopf K. 5.
Budzik w dobrej jakości po K. 2·50, 2·90 i wyżej.
Skrzypce dla uczniów bez smyczka po K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej.
Dobre harmonijki w bogatym wyborze po K. 4·40, 4·80, 5·40, 6·— i wyżej.
Zegary wahadłowe w pięknem wykończeniu po K. 8·50, 10·50, 11·50 i wyżej. 172

## Najlepszej jakości
# Towary gumowe
**do celów hygienicznych z gwarancyą dobroci**
poleca
## Droguerya Fr. Zopotha i Ski
## w Krakowie ul. Sienna 12.
Wysyłka dyskretnie. 501

---

Rządowo uprawniona 78

## Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
# K. RZĄCA i CHMURSKI
**w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4**
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne, odpowiadające** składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshübierskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadskiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż czątkowa w aptekach i dróguer yach. Cenniki na żądanie franco.

## Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia



**Nr 8710**, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ jakiekolwiek okaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, za sztukę K. 2·20.
**Nr. 8778. Najtańszy,** niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem K. 1·50.
**Nr 8710¹/₂.** Ten sam aparat z 8 obosiecznymi ostrzami K. 2·80.
Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20.
**Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.**
Wysyłkę sekutecznie wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma
**Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr 729 (Czechy).**
**Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie.** 191

# Mydło Rajskie
## Śmiechowskiego
## najlepsze
## do prania i mycia




pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.
**Mydła Rajskie Śmiechowskiego**
paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal. Do nabycia wszędzie!**

## „SINGERA" „66"
najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.




## „SINGERA" maszyny
nabywać można li tylko w naszych 264 składach.

**Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia**
**Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)**

# PIŁKI NOŻNE




**Nagolenniki i buciki do tychże**
**LAWN TENNIS**
**Piłki, rakiety i wszelkie artykuły sportowe**
Dla p. p. Studentów, Akademików i klubów 10% opustu. 427
# REIM i SKA
## Kraków, Rynek 37.

# DZIAŁ INSERATOWY
# -- „NOWIN" --
## znajduje się w biurze
# DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
# Maryana Hupczyca
# w Krakowie, Jagiellońska 7
**(róg Szewskiej)**
Tamże należy się zgłaszać ze wszystkiemi ogłoszeniami.


Wydawca: Lucyan Szczepański. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4